

## **ŚWIAT MUSI ZWOLNIĆ**

### **SPOŁECZNE I EKOLOGICZNE GRANICE WZROSTU**

Profesor i były premier GRZEGORZ W. KOŁODKO ponownie w natarciu. Po międzynarodowym bestsellerze jego autorstwa *Wędrujący świat* (omawiałem to wydawnictwo w "Ekologii" nr 4 / 2008 ) i książce *Świat na wyciągnięcie myśli* - podjął wyzwanie bodaj najtrudniejsze : zaatakował **PRZYSZŁOŚĆ**.

*Dokąd zmierza świat ?* To tytuł i główne pytanie jego nowej książki.<sup>1</sup> Kto z nas nie chciałby tego wiedzieć! Czy jest jednak możliwe, żeby to poznać i zrozumieć ?

Nie zamierzam recenzować tej książki. Nie czuję się wystarczająco kompetentny. Zrobili to już inni.<sup>2</sup> Stosownie do wymagań redakcyjnych **odniosę się tylko do podjętych w niej problemów ekologicznych, szczególnie w rozdziale VIII.**

Dotychczasowe, głośne próby eksploracji przyszłości nie zawsze były trafne.... Dotyczy to szczególnie tempa i granic wzrostu gospodarczego. Pomylił się **Thomas Malthus** /1766-1834/, bo nie uwzględnił - między innymi - roli postępu technicznego oraz możliwości poszerzenia areału ziem uprawnych.

Nie w pełni trafione były też **prognozy Klubu Rzymskiego** opublikowane w Raporcie zatytułowanym **Granice wzrostu**<sup>3</sup>.

Gdzie więc i czy są te granice? Pytają zwolennicy ekspansji i nieograniczonego wzrostu. Autor jednoznacznie odpowiada: **wzrost gospodarczy ma swoje granice.**

*"Środowisko przyrodnicze i konkurowanie o wyczerpujące się zasoby naturalne to szósta Wielka Sprawa Przyszłości. Być może, to jest właśnie*

*sprawa największa[...]. Żyjemy ponad stan[...] przyrody i ekologicznej wydolności matki Ziemi[...]" - pisze G. W. Kołodko.*

**Mamy do czynienia z eksploatacyjną dewastacją zasobów. Powszechnie znane są światowe problemy z energią i wodą, pustynnieniem, deforestacją... Do najpoważniejszych problemów zaliczyć należy także zmiany klimatyczne.**

Czy uda się i jak to zrobić, aby uniknąć przegrzanego świata przyszłości? W świecie przyszłości musi starczyć miejsca na wzrost gospodarczy oraz rozwój emancypujących się społeczeństw i narodów. Jednak czy bogaci zechcą zrozumieć, że trzeba zwolnić nie tylko ze względu na ograniczoność zasobów naturalnych...?

**Jeżeli chcemy uniknąć poważnych konfliktów, w tym wojen, trzeba „podzielić się wzrostem gospodarczym”. Czy to jest możliwe?**

Główną linię podziału w przyszłości wyznaczy konflikt interesów doraźnych i perspektywicznych. *“Spór o przyszłe miejsce na ziemi to w istocie już toczący się **spór o wartości**[...]. Z wartościami dotychczas dominującymi ludzkość nie może mieć dobrej przyszłości...”*

**Jeżeli cywilizacja ma przetrwać - trzeba szukać pragmatycznego rozstrzygnięcia.**

**Neoliberalowie** jeszcze liczą, że sprawy ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju rozwiąże wolny rynek. Nie rozwiąże. Pogoń za maksymalizacją zysków pomija bowiem tzw. **koszty zewnętrzne**, koszty zanieczyszczenia środowiska.

Trzeba mówić jasno i wyraźnie. Żaden rynek - czy też jego niewidzialna ręka” ,bez interwencji państwa - nie rozwiążą współczesnych, globalnych problemów środowiskowych. **Do tego potrzebna jest przemyślana strategia i polityka ochrony środowiska w skali globalnej. Potrzebne są międzynarodowe instytucje.**

Ze względu na skalę możliwych konfliktów i zagrożeń, związanych z nierównowagą ekologiczną, czasu jest coraz mniej. Niestety, politycy, tak w Polsce, jak i na świecie - poza nielicznymi mężami stanu - myślą kategoriami „od wyborów do wyborów”. Potrzebują natychmiastowych korzyści i efektów...

**Grzegorz W. Kołodko** zawsze był inny. Jako polityk nie kierował się "wyborczymi granicami"...

Rok temu, w dwudziestą rocznicę szczytu Ziemi w Rio, jednego z najważniejszych wydarzeń w historii ochrony środowiska naszej planety, odbyła się **konferencja Rio 20+**. Przyjęty na niej dokument, o obiecującej nazwie „**Przyszłość , której chcemy**” niewiele jednak zmienił. Świat nadal koncentruje się na wzroście i konsumpcji. **Wzrost to jeszcze nie rozwój.**

Nie wiem, jak w innych dziedzinach, ale jestem przekonany, że **w ochronie środowiska rola państwa będzie rosła.** Tak też przewiduje G. W. Kołodko. Ma też rację, kiedy konstatuje: „ ***Dzisiejsze spory o środowisko naturalne, o przyczyny i ekonomiczne mechanizmy jego dewastacji , o metody koordynacji polityki ekologicznej w skali światowej, czyli koniec końców o sposoby przetrwania rodzaju ludzkiego, to zapowiedź przyszłych politycznych sporów o sposoby sprawowania władzy[...].***”

Na dziś i na jutro potrzebny jest **Nowy Pragmatyzm - pisze G. W. Kołodko. A może zrównoważony rozwój.**

Polecam książkę tym, którzy nie tylko piszą , ale jeszcze czytają...

Polecam politykom, chociaż z czytaniem u nich różnie...

PRZYPISY:

**1.Grzegorz W. Kołodko: Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości. Warszawa 2013**

**2.Np. Prof. dr hab. W. Małecki: Recenzja wydawnicza książki Grzegorza W. Kołodko pt. Dokąd zmierza świat...[www.wedrującyswiat.pl/Malecki-recenzja.pdf](http://www.wedrującyswiat.pl/Malecki-recenzja.pdf).**

**3.D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers i W.W. Behrens: Granice wzrostu. PWE, Warszawa 1973**